

# PRZEWODNIK KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII  
T.C.

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,  
na prowincji z od-  
noszeniem do do-  
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-  
trowy na pierwszej  
stronie 15 groszy,  
na drugiej i trze-  
ciej—10 groszy, na  
czwartej—7 groszy  
Ogł. szceni drobne  
po 4 gr. za wyraz.  
Tłustym drukiem—  
podwójnie. Naj-  
mniejsze ogłosze-  
nie—40 groszy. Dla  
zagranicy ceny o  
100 proc. wyższe  
Układ ogłoszeń  
caterolamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 28. № P. K. O. 61783

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † P.

Z BOKIEWICZÓW

## Natalji Andrzejewskiej

Wielebnemu Duchowieństwu, a zwłaszcza ks. proboszczowi Głowackiemu z Bytonia; Paniom Członkiniom Radziejewskiego Kółka Ziemiaków za dowody życzliwości i współczucia, wszystkim sąsiadom z bliższej i dalszej okolicy, służbie folwarcznej z Niegibalic i Nasielowa oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu składają serdeczne „Bóg Zapłać“

Córka, Synowie, Zięć, Wnuki i Rodzina.

### Gospodarstwo Nasienne w Borzymowicach

poleca do siewu: **pszenicę wysokolitewkę** i ośdiew po cenie 150 klg. za 100 klg. **żyto wierzbińskie** po cenie 150 klg. za 100 klg.

Zamówienia przyjmuje: **Towarzystwo Rolnicze Okręgowe Kujawskie i bezpośrednio Zarząd Dóbr Borzymowice** p. Czerniewice, A. Byszewski.

*Tylko te narody mają przyszłość przed sobą, które pielęgnują ideały swoje i ku nim dążą. T. R. G.*

## Ze świata katolickiego.

Już po międzynarodowym kongresie Eucharystycznym w protestanckim (150.000 katolików na 700.000 mieszkańców, w czem 140.000 bezwyznaniowców i 70.000 żydów) Amsterdamie. Udał się on wspaniale. Prócz delegacji z całej Europy, przybyli nań i katolicy amerykańscy. Przybyli na własnym parowcu, który na miejscu postoiu służył im za hotel. Siedmiu kardynałów (Londyn—Bourne, Paryż—Dubois, Kolonja—Schulte, Wrocław—Bertram, Toledo—Casanova, Wiedeń—Pfiffel), z kardynałem-legatem, van Rossum, na czele, wielka liczba arcbpów i bpów—uświetnili kongres. Dzwony wszystkich kościołów kat. w Amsterdamie obwieściły jego otwarcie. Po uroczystym nabożeństwie wstępem w kościele św. Willibrorda, kongresanci udali się do olbrzymiego stadionu, gdzie nastąpiło otwarcie kongresu i gdzie następnie odbywały się uroczystości kongresowe, włącznie z potężną, przewspaniałą procesją konkluzyjną.

Oto garść szczegółów, co ciekawszych.

Zgodnie z »Litterae Apostolicae« Piusa XI z d. 1.4. b. r. o kongresach Eucharystycznych, w kościołach odbywały się adoracje nocne. Od północy rozpoczynały się Msze św., podczas których wierni przystępowali b. licznie do Stołu Pańskiego.

Trzeciego dnia kongresu, podczas Mszy polowej pentykalnej w stadionie, odbyła się Komunia generalna

25.000 dzieci, w wieku od lat 10 Rozdzielano ją 10 księży.

Po tej uroczystości, grupa robotników, czyniąc przymówkę do stadjonu, jako miejsca zawodów sportowych, zaczęła jednego z wychodzących zeń księży:

— No i cóż, kto wziął nagrodę?  
— Pan Bóg, moi przyjaciele!

Było to w rzeczy samej zwycięstwo Boga-Jezusa, który rzekł: »Dopuszczcie dziećcom przyjść do Mnie.«

Komunikanty do tej Komunii generalnej zostały oliarowane przez belgijską Kongregację Eucharyst., liczącą 150.000 członków. I to w sposób niepospolity. Przez 3 tygodnie przed kongresem, setki tysięcy Komunii, modlitw i umartwień ofiarowano na intencję kongresu; a każda Komunia, każda wysłuchana Msza, każde umartwienie dawały prawo do złożenia na ów cel ziarenka pszenicy, co, jak stąd widać, poczytywano jako zaszczyt. Ziarenka, uświęcone już przed konsekracją! Pomysł subtelnie piękny, świadczący o wysokim poziomie ducha katolickiego na Zachodzie.

Szczególne zaciekanie budziły obrady sekcji Wschodniej i nabożeństwa w obrządkach greckim i starosłowiańskim. Wielu łacinników, dla zaznaczenia jedności Kościoła mimo różnicy obrządków, przyjmowało Komunię pod obiema postaciami.

Na ostatnim pełnym zebraniu odczytano rezolucję oraz telegramy z życzeniami, m. in. od królowej

Wilhelminy. Zważywszy, że ona jest protestantką, był to z jej strony gest, prawdziwie królewski

Przedstawiciel Polski przemówił po holendersku, co wywołało burzę owacy, podczas której wszyscy powstali. Kto nim był, źródła sprawozdawcze, z których czerpię, nie powiadają; wiem jeno prywatnie, że uniwersytet lubelski, jako swego przedstawiciela, wydelegował profesora kanonów, kapłana-holendra.

Z okazji kongresu, w Holandji ukazała się, ilustrowana podług starej książki Marjusa z XVII w., broszura, przedstawiająca słynny cud eucharystyczny amsterdamski (Sl. Kuj. 134). Dr. Sterek, znany jako o. Molkenboer, dał do tych rycin ciekawe komentarze.

W morawskim Welehradzie, centrali akcji zjednoczenia Kościołów, d. 31.7. rozpoczął się czwarty z kolei kongres Unjonistyczny, na którym był obecny przedstawiciel Stolicy Ap. W ogólnej liczbie 20 bpów, uczestniczyło w nim: 10 z Czechosłowacji, 6 z Jugosławii i 4 z Polski. Tym razem kongres został poświęcony sprawie zjednoczenia Kościoła Rzymskiego z Cerkwią prawosławną. Kościołowi Unjonistycznemu, Cyrylo-Metodyjskiemu, mającemu wyznawców w Czechosłowacji i Jugosławii, zaprojektowano powierzyć apostołat tej sprawy. Niestety, na posiedzeniu z d. 2.8. kongres został rozbity negatywnym oświadczeniem barona Wrangla, pełnem przesadnego i przesadnego strachu przed uznaniem prymatu Papieża przez Rosję; oraz podobnym pismem uczonych rosyjskich: Bułgakowa, Kartaszewa, Grigorja, Trubeckoja i Bediajewa. Ci panowie, których rewolucja bolszewicka widocznie niczego dotąd nie nauczyła, jako warunek wstępny do akcji zbliżenia prawosławia do katolicyzmu, postawili »tylko« żądanie skasowania »dogmatu watykańskiego z r. 1870.« t. j. nieomyślności papieskiej!

Tegoż dnia, wieczorem kongres zamknął swe obrady rezolucją, postanawiającą odbywać regularne zjazdy welehradzkie co 3 lata i, w międzyczasie, zorganizować kursy unjonistyczne w Polsce i Jugosławii.

W Londynie pojawiła się książka Mac Collagha, który był obecny na

procesie arcbpa Cieplaka, p. t. »Prześladowanie Chrześcijaństwa przez bolszewików«. Autor omawia w niej szeroko ów proces i przytem dotyka sprawy przyszłych misyj katolickich w Rosji. Lubo przyznaje on duże zalety duchowieństwu polskiemu, twierdzi jednak, iż ono nie nadaje się do tej akcji, a to ze względu na nienawiść plemienną rosyjsko-polską.

Zupełnie przeciwnie, a wręcz proroczo, przed pół wiekiem pisał o tem francuz Dom Guepin, w 2-tomowym dziele: »Saint Josaphat et l'Eglise grecque unie en Pologne«. Przepowiedział on upadek caratu, a wślad za tem — upadek opartej na caracie schizmy i powrót Rosji do Rzymu. Przytem na apostołów jej przeznacza, bynajmniej nie rusińskich unitów, lecz polaków, jako tych, którzy, umieszczeni na kresach Kościoła, są naturalnymi pośrednikami cywilizacyjnymi między Wschodem a Zachodem. Dom Guepin wierzy w powołanie ich przez św. Józafata, jako patrona Unji, oraz w rasową wolność duszy polskiej od nienawiści plemiennych. Rosja katolicka przestanie być groźną dla Polski.

Podobnie sądził i jezuita - rosjanin, książę Gagarin, którego D. G. przytacza. Pisał on: »Opatrność przeznaczyła Polskę do związania całej rasy słowiańskiej do ośrodka jedności katolickiej«.

Dom Guepin przewidział także, iż »w polskich prowincjach cesarstwa, lud, przymuszony gwałtem do schizmy, będzie wolał przyjąć obrządek łaciński, aby na zawsze pozbyć się popów i ich rodzin, oraz obawy przed nową zdradą z ich strony. Lecz co do wielkiej masy ludu rosyjskiego, przypuszcza, iż będzie wolała pozostać przy obrządku bizantyjskim; jedynie arystokracja rosyjska, zdaniem jego, przełoży obrządek łaciński.

Tymczasem lud rosyjski stacza się w przepaść formalnego bałwochwalstwa. W powiecie tychwińskim, w odległości 50 km. od Leningrodu, odkryto kult bałwana, zwanego »Nikoła na kołach«, któremu składana jest w ofierze krew zabitych zwierząt. Przemądry »Express« zowie to »recydywą pogaństwa« — i oburza się: »Jest to dowód, do jakich zboczeń dochodzą ludzie umysłowo nie rozwinięci, którym odebrano religję, a wiarę w Boga zastąpiono wiarą w bałwana.«

Jeśli chodzi o recydywę, to dawno już przedtem stwierdzono ją w kołach, snąc niedorozwiniętej inteligencji lewicowej. Różnica jest jeno w formie. Tam koniak pogaństwa, o mniejszej lub większej liczbie gwiazdek, tu — prosta siwucha. Ale i to jest także jakaś religja, więc nie może być mowy po prostu o »odebraniu religji«. Nielogiczne jest także powiedzenie, że do bałwochwalstwa dochodzą samorzutnie ci, którym wiarę w Boga zastąpiono wiarą w bałwana. Jest to dowodzenie zwane w logice »idem per idem«.

Zauważę jeszcze, że bałwochwalstwo, składające bałwanowi ofiarę z krwi zwierząt, jest stokroć potężniejsze od tego, które Złotemu Cielcowi międzynarodówki składa w ofierze krew ludzką, mianowicie krew

przeciwników ideowych, a jest niezdolne dla „idei” poświęcić krwi własnej.

Takimi krwiożerczymi balwochwalcami są naogół lewicowcy. Ujawniło się to jaskrawo w dotychczasowym rezultacie procesu krakowskiego i w stosunku lewicy do tego rezultatu.

X. Charszewski.

## Ku naprawie Rzeczypospolitej.

Każde państwo o racjonalnej gospodarce stara się pod każdym względem o zabezpieczenie bytu, całości i spokoju swych obywateli, otacza ich troskliwą pieczołowitością, wogóle gwarantuje im bezpieczeństwo zawsze i wszędzie. Tembardziej zaś dba o swych ludzi pracy, poświęcenia, obowiązku i stanu, t. j. funkcjonariuszów i wojsko.

A jak się ma ta sprawa u nas?

Spójrzmy tylko na wschód, na Kresy Wschodnie. Cóż zauważymy?

Obywatel polski jest tam pozostawiony samemu sobie, zdany na łaskę i niełaskę losu. Mówią to za siebie fakty. Za przykład niechaj posłuży ostatni zbrojny napad hordy bolszewickiej na miasto Stołpce, nie licząc zupełnie napadów mniejszej wagi, oraz morderstw, popełnianych na żołnierzach i policjantach, pełniących służbę.

Doprawdy rumieńcem wstydu oblewa się twarz każdego dobrego i zdrowo myślącego Polaka za tę niezaradność, lekkomyślność i niegospodarczość naszych czynników rządowych i parlamentarnych. Nie dosyć bowiem jest zabezpieczyć sobie wygodny fotelik ministerjalny czy poselski i nim się rozkoszować; nie dosyć jest pochlebiać tej lub owej partii dla własnej korzyści i wybujałej ambicji; nie dosyć jest interesować się, dbać i widzieć obywateli tylko na krótki dystans, w środowisku, wokoło którego się obraca, — lecz należy wyżej podnieść oczy i skierować swój wzrok dalej, w głąb kraju, aż do granic, zwłaszcza do granicy wschodniej, która jest otwarta dla dzikich hord bol-

# 6.641 kaloryj

zawiera węgiel z kopalni

## „Hr. Renard”

według badań przez „CHEMICZNY INSTYTUT BADAWCZY” we Lwowie w kwietniu 1923 roku.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”, wydając tak dużo ciepła, jest najoszczędniejszym i najtańszym opalem.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard” posiadają następujące składy węgla:

- |                                   |   |
|-----------------------------------|---|
| 1. Jan Klabecki, Brzeska 8.       | 4. Zofja Surowiecka 3-go Maja 7,<br>(dawniej Hotel Mazowiecki). |
| 2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2. |   |
| 3. Stow. „Ogniwo” Toruńska        | 5. St. Lewandowski, Królewiecka 30.                             |

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard” wysyła wagonami na różne stacje szerokotorowych i wąskotorowych kolejek, a we Włocławku odstawia do domów od 20 korcy

HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI  
KALISKA 17, TEL. 209.

szewickich i wyrzutek społeczeństwa. Granica ta mogłaby pozostać w tym stanie, ale z narodem i państwem praworządym, opartym na prawdziwej kulturze i etyce chrześcijańskiej. Ale tak nie jest.

Bolszewja to kraj dzikich bestyi, żądnych krwi i cudzego mienia, to zgraja łobuzów i łotrów, która nie li-

czy się z nikim i z niczem, nie uznaje żadnych traktatów i zobowiązań, łamie dane przyrzeczenia, bluźni i depcze prawa Boże i międzynarodowe, grozi całemu światu.

Punktem wyjścia każdego państwa jest praworządność, czujność i sprawiedliwość. Nasza Rzeczypospolita ma pod tym względem wielkie braki. Bo

czyż można być pewnym, że w domu czy gospodarstwie wszystko jest w porządku, gdy je pozostawiamy otworem bez należytej opieki? Czy to mądrze, sprawiedliwie i dobrze oddać kogoś świadomie na pastwę bestjałskim hordom bolszewickim? Czy żołnierz i funkcjonariusz państwowy w Polsce jest poto, by go bezkarnie tępić i mordować na granicy, kresach i wewnątrz kraju?

Czy Polska tak upragniona, uświęcona i krwią zroszona przez nas i naszych przodków ma być stałym żerowiskiem dla dzikich bestyi? Czy obywatel polski na tej nieszczęsnej wschodniej rubieży Rzeczypospolitej ma nigdy nie zaznać spokoju, bezpieczeństwa i pewności siebie, a z nim cała Rzeczypospolita?

O! więcej rozważ i czujności, bo źle się dzieje. Rzeczypospolita podminowana!

Dalszy podobny stan sprowadzić może nader niepożądane i poważne skutki. Komuniści bowiem obrosną w coraz to większe piórka i nabiorą większego animuszu do czynnych wystąpień. Gorliwość żołnierzy i policji w wypełnianiu swoich obowiązków i rozkazów powoli zaniknie. Nastąpi rozprzężenie i upadek moralny i narodowy Państwa, Rzeczpospolitą zwaładnie zachłanny mouch.

Przed narodem i rządem, prócz będącej w toku naprawy finansów, stoi jeszcze ogrom pracy w kierunku naprawy i uzdrowienia stosunków.

Rząd wraz z Sejmem i Senatem winien się ocknąć z dotychczasowej bierności i letargu i nie lekceważyć sobie tak ważnych spraw, jak: ochrona granic, wojska i funkcjonariuszów państwowych, zwłaszcza policyjnych, oraz życia i mienia obywateli. Rząd winien być wzorem porządku, czujności i sumiennosci oraz kierować się bezwzględna sprawiedliwością, bo jakim jest rząd, takim się stają jego podwładni wykonawcy, stróże ustaw i rozporządzeń — takim staje się lud.

A więc, baczność! Do czynu! Ku naprawie Rzeczypospolitej!

Ant. Domanowski.

## Wrażenia z wycieczki na Górny Śląsk.

Po wspólnym obiedzie w Sierocińcu, znowu się zbieramy na zwykłym miejscu zbiórki, gdyż mamy się udać do kopalni węgla w Kochłowicach t. zw. Hugo-Zwang.

Nie mieliśmy już kłopotu z furmanką, gdyż tego samego furmana obstalowaliśmy, a choćby nawet nas zawiodł, nie obawialiśmy się tego, gdyż do kopalni nie więcej niż jeden kilometr drogi. O godzinie 3-iej po południu wyruszamy jedni pieszo, drudzy na wozie. Jest nas jeszcze mniej niż było przed obiadem. Z różnych przyczyn zmniejszyła się liczba naszych wycieczkowików do kopalni. Jedni nie pojechali z obowiązku, gdyż sekcja sceniczna urzędu próby na jutrzejsze przedstawienie amatorskie; drudzy nie poszli widocznie ze strachu, aby kopalnia się nie... zarwała, albo wina, którą mamy jechać w głąb kopalni nie... zerwała... Jeszcze inni nie wyruszyli z różnych nieznanym mi przyczyn. Szkoda tylko, że zabawny nasz druh Michał nie bierze udziału w zwiedzaniu kopalni. Ale bo też na jutro musi zebrać cały swój talent, gdyż osiągnie dobrze zasłużone oklaski i podziękowanie za wspaniałą grę na scenie. Bywaj więc zdrow drogi Michale, staraj się abyś dobrze rolę swe odgrywał i nas nie zawstydził, a my po szczęśliwym, da Bóg, powrocie z kopalni, opowiemy ci cośmy widzieli.

W dwadzieścia minut od wyjazdu jesteśmy na gruncie kopalni. Udajemy się najpierw do dosyć dużej sali, w której przedewszystkiem możemy spocząć no i czekać na rozkazy naszych przewodników. Jeden z nich pokazuje nam śliczny obraz św. Barbary, Patronki górników, przy którym jest jednocześnie ołtarz. Przypuszczam, że w uroczystość św. Barbary

odprawia się tu uroczyste nabożeństwo na intencję górników, a może być odprawiane i częściej.

Nasz p. Musiański, radca górników, stara się dla gości, którzy sobie tego życzą, o zmianę ubrania, gdyż świąteczne może się zniszczyć, pobrudzić. Dużo skorzystało z tego i... poprzebierali się. Zabawne to było, gdyż niektórym ubranie takie górnicze nie pasowało. A co już najwięcej, to uśmieliśmy się z przebrania ks. Bińkowskiego, który wyglądał w niem niczem mały... górnik. Kto sobie życzył, dostał jeszcze lampkę górniczą, dla przyświecania sobie oglądanych miejsc. Było nas tam wszystkich około 30 osób.

Wreszcie na dane hasło ruszamy do windy, aby zjechać do szybu. Tymczasem znowu formalność. Każdy, który chce zjechać do kopalni, musi się podpisać, dla tej prostej przyczyny, aby można skontrolować czy przypadkiem kto nie zginął.

Położyliśmy więc swoje podpisy, niektórzy żartowali, że „na śmierć” się podpisują i wkrótce znaleźli się w klatce windy. Po minucie czasu przebyliśmy przestrzeń 300-o metrową, gdyż w takiej odległości od powierzchni ziemi znajduje się szyb kopalni.

Dziwne wrażenie czuje się w ziemi.

Prawdziwie, jak w grobie!

Nie wesołe życie górnik!

Troska o byt materialny, walka o własną egzystencję, zmusza człowieka do każdej pracy, nawet i nieprzyjemnej, niewygodnej.

A jednak ci ludzie pracują nietylko dla siebie; ten czarny djament, który wydobywają z łona ziemi, jest niezbędny dla całej ludzkości. Niech przestaną pracować górnicy, stanie życie społeczeństwa, gdyż stanie przedewszystkiem wielki przemysł, stanie przemysł mniejszy, jednym słowem egzystencja ludzka zostanie mocno poderwana, jeżeli już nie zniszczona całkowicie. Z pewną czcią więc oglądaliśmy wnętrza kopalni. Tysiące wózków kopalnianych, które wywożą na świat cenny kamień - węgiel, różne korytarze b. długie, około których przesuwają się ciemne

i szare postacie górników, od czasu do czasu wydobywający się łoskot — to dynamit wyrwa bryły węglowe z łoży węglowych; migające się światełka lampek górniczych, ładowanie przez robotników węgla na wózki — oto normalna praca górnika.

A co powiedzieć, gdy jakaś katastrofa się zdarzy, np. woda kopalnię zaleje, lub gazy trujące się wydobędą? co się stanie z tymi którzy tam w głębi ziemi pracują?...

Najczęściej się zdarza, że padają ofiarą swych obowiązków.

Oceniamy więc należycie Waszą pracę, Górnicy polscy — górnolascy i za to Wam cześć!!!

Po wyjściu z kopalni mieliśmy możliwość przy piwie zapoznać się z naszymi nowymi przewodnikami sztygarami i po przebraniu się w swoje szaty wracaliśmy z powrotem do Kochłowic.

Poglądowa nauka skończyła się na kopalni.

Następnego dnia, w niedzielę, miałem możliwość i sposobność obserwować życie religijne ludu górnośląskiego.

Parafia w Kochłowicach, mająca kilkanaście tysięcy dusz, posiada dwa kościoły. Jeden z nich, postawiony przed 120-u laty, jest stary. Nabożeństwa odprawiają się w nim rzadko, gdyż z obawy niebezpieczeństwa jego zawalenia się (ściany kościelne zarysowały się dosyć poważnie z powodu obecności pod nim kopalni) nie można tego czynić. Drugi kościół nowy, postawiony przed kilkunastu laty, jest świątynią wspaniałą i b. obszerną.

Tej niedzieli odprawione były trzy Msze święte. Na każdej z nich mnóstwo rozmodlonego ludu górnośląskiego. I na niesporach nie mniej ludności pobożnej. Nie tak jak u nas, że czasem, chociaż i w niedzielę lub święto mury kościelne pustkami świecą. I to ludzie podczas nabożeństwa się modlą, jak przystało na katolików.

d. c. n.

A. M.

Kupujcie u obywatela

# Co niesie dzień?

**SIERPIEŃ**  
**14**  
**CZWARTEK**

Dziś: Euzeby.  
 Jutro: M. B. Zielna  
 (Wniebowzięcie)

Wschód słońca o g. 4.42  
 Zachód o g. 7.26  
 Wsch. księżycy o g. 7.22  
 Zachód o g. 3.52

## Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Sierpnia	godzina	ciężnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie 0-10	Klerunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
12	21	54,8	19,2	0	E-0
13	7	54,7	19,4	0	C-1
13	13	54,0	29,2	7	E-2

Najwyższa temperatura w dniu 12 sierpnia wynosiła 27,0; najniższa wynosiła 10,6 obydwoje nie było.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1-4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12-13 i pół.

### Z giełdy d. 13. 8.

Dolar	5,16
Funt angielski	23,59
Frank szwajcarski (100)	97,61
Frank francuski (100)	29,43
Frank belgijski (100)	26,92
Liry włoskie (100)	23,42
Korony czeskie (100)	15,18
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. prem. n. not., o 78 8/100, poz. zlot.	
6,70 6% poz. serja II A. o 82 0,83, 6% pożycz. dol. o 100, 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy M. 12.50, wart. 1 gr. czyst. zlot. 3 zł. 44,10 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł 73 gr — 2 zł 73 1/4 gr.	

J. E. Ks. Dr. Biskup Stanisław Zdzitowiecki powrócił w środę z wypoczynku letniego.

**W rocznicę »Cudu nad Wisłą«.** Chcąc uczcić rocznicę wiekopomnego »Cudu nad Wisłą« (15 sierpnia 1920 roku), dyrekcja kino-teatru »Polonia« sprowadziła z Warszawy wspaniały historyczny film w 8 aktach, który demonstrowany będzie w piątek, sobotę i niedzielę, t. j. 15, 16 i 17-go sierpnia. Obraz ten, noszący tytuł »Cud nad Wisłą«, pokazuje włocławianom, całą grozę strasznych walk z bolszewikami w obronie Polski w 1920 roku. Należy się spodziewać, że ołbrzymia sala »Polonia« będzie, jak zawsze przepelniona. Wobec tego najlepiej przyjść na pierwszy seans, który rozpoczynać się będzie o godzinie 6-ej po południu. Szczegóły w programach, afiszach i ogłoszeniach.

**Z Tow. Chórów Katedralnych »Lutnia«.** Po triumfach w Poznaniu i Grudziądzu odniesionych, T-wo występuje z koncertem w dniu 19 b. m. w sali teatru »Nowości«. Na koncercie tym zostaną wykonane między innymi pieśni konkursowe: »Dwie dole« oraz »Idziem do Ciebie« — Lachmana. Wogóle program chóru poświęcony będzie twórczości tego znakomitego kompozytora, będzie to więc pierwszy w mieście naszemu koncert dydaktyczny. Ażeby publiczność tutaj wynieść mogła jaknajlepsze artystyczne zadowolenie, uprosiliśmy p. Chorjana o współdziałanie w wykonaniu utworów na chór męski i tenor solo (»Pastuszek« i »Krakowiak« — Lachmana) oraz odpowiadających charakterowi programu produkcji solowych i sądzimy, że społeczeństwo tutaj, dając dowód łączności ideowej z »Lutnią«, wypełni salę po brzegi.

**Powrót.** Po rocznym pobycie w Stanach Zjednoczonych powrócił do Włocławka p. Teodor Szulc, znany obywatel tutejszy.

**Żebracy w pociągach.** Na linii Włocławek — Warszawa, gdzie w ciągu doby przebiega kilkanaście pociągów pasażerskich, krąży po wagonach

mnóstwo żebraków, którzy natarczywie domagają się jałmużny, niepokojąc podróżnych. Ponieważ wielu pociągami jadą cudzoziemcy — należałoby to ukrócić, o ile nie chcemy wyrobić sobie zdania u obcych, iż jesteśmy krajem żebraków.

### KRONIKA POLICYJNA.

**Ekspozytura Urzędu Śledczego** pisze do Redakcji: W związku z umieszczoną wzmianką w »Słowie Kujawskim« z dn. 5.VIII r. b. Nr. 177 »O zdrowotności m. Włocławka« jak wynika ze sprawozdania komisarjatu m. Włocławka takowy za miesiąc lipiec r. b. sporządził aż 46 protokołów za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Wobec czego nie może być winy o zbyt lekkim traktowaniu sprawy przez policję, zważywszy, iż ta zawalona jest sprawami kryminalnymi.

### Z OKOLIC.

**Z Kłobi. (Ślub).** W sobotę dnia 9 b. m., w miejscowym kościele parafialnym pobłogosławiony został związek małżeński między p. Józefem Kaliszkiem, studentem medycyny uniwersytetu Poznańskiego, i p. Reginą Królówną, stud. filozofii tegoż uniwersytetu.

### Wycieczka statkiem nad polskie morze.

Związek obrony Kresów Zachodnich organizuje z Warszawy pięciodniową towarzysko-krajoznawczą wycieczkę »Wisła-Polskie morze« ze zwiedzeniem Płocka, Włocławka, Ciechocinka, Torunia, Chełmna, Świecia, Grudziądza, Tczewa, Gdańska i Gdyni. W wycieczce bierze udział z górą 50 osób z Wilna, Poznania i Warszawy. Do Włocławka statek z wycieczką przybędzie w niedzielę dnia 24 sierpnia r. b. o godzinie 7 rano i po dwu godzinnym postoju wyruszy w dalszą drogę do Ciechocinka. O ileby we Włocławku znaleźli się amatorzy przejażdżki Wisłą na dowolną odległość to zapisy przyjmuje p. L. Makowski ul. Kościuski Nr. 1 we Włocławku, jak również udziela bliższych szczegółów i informacji w sprawie kosztów przejazdu. Liczba uczestników bezwarunkowo ograniczona ponieważ do wycieczki przyłączy się Towarzystwo z Ciechocinka i grono osób z Torunia.

### Z KRAJU.

**Propaganda komunistyczna w kopertach sejmowych.** W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa na Kresach Wschodnich otrzymują coraz to częstsze zawiadomienia o przesyłaniu agitacyjnej bibuły komunistycznej w kopertach urzędowych, najczęściej zaopatrzonej napisem: »Sejm Ustawodawczy Rzplitej Polskiej«. Sprawą powyższą zajęły się miarodajne czynniki. Wskazuje to, że postawie komunistyczni szerzą komunę nie tylko z trybuny sejmowej i na wiecach agitacyjnych, lecz również zajmują się bezpośrednio kolportażem antypaństwowych druków.

**Z giełdy pieniężnej w Warszawie.** Jak nas informują, na warszawskiej giełdzie pieniężnej daje się zauważyć powolne lecz stale zmniejszanie się frekwencji członków na zebraniach giełdowych. I tak w ciągu ostatniego miesiąca ubyłoby 12 członków giełdy, przeważnie z powodu niewykupienia karty wejściowej.

**Porozumienie zawodowe robotników.** Według otrzymanych informacji projekt utworzenia komisji międzyzwiązkowej porozumiewawczej robotników, reprezentujących wszystkie związki zawodowe, bez różnicy zabarwienia politycznego jest obecnie w fazie realizacji. Do komisji tej weszłyby związki klasowe, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz Chrześc. Demokracji.

# Czwarta rocznica »Cudu nad Wisłą«

W dniu 15 b. m. święcić będziemy czwartą rocznicę zwycięstwa nad wrogiem. Uroczystość rozpocznie się dnia 14 b. m. o godz. 6-ej wieczorem nieszporem w kościele św. Jana z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, o godz. 10-ej wieczorem będzie wygłoszone kazanie, w święto wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny dnia 15 sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano msza św. na wyspie na Wiśle. O udział wojska, urzędów, cechów, związków i wogóle organizacji społecznych prosi Komitet. Zbiórka ze sztandarami o godz. 8 i pół na bulwarze przed kościołem św. Jana o 11 ej suma z procesją i kazaniem: o godz. 4-ej po południu uroczyste nieszpory, po nich poświęcenie sukienki i koron przez J. E. Ks. Biskupa.

W niedzielę dnia 17 sierpnia r. b. o godz. 4 i pół po południu zbiera się na Starym Rynku wojsko i wszystkie organizacje ze sztandarami okrytymi czarną krepą i w pochodzie udają się za Wisłę na grób poległych w obronie miasta bohaterów. Po powrocie rozwiązanie pochodu na Starym Rynku.

Dzięki staraniu Chrześcijańskich Związków Robotniczych odbędzie się dnia 15. VIII. r. b. w teatrze »Polonia« przy ul. Gęsiej przedstawienie p. t. »Cud nad Wisłą«. Przedstawienie od 1 do 4 ej po południu, a potem od 6-ej godziny wieczorem. Szczegóły w programach. Zysk przeznaczony na pokrycie kosztów ufundowania sukienki na obraz Matki Boskiej.

## Sanacja Skarbu poprawia nam opinię za granicą.

**Anglicy, widząc nieład finansowy w naszym kraju, nie cenili sobie Polski. Obecnie choć powoli, zaczyna ubierać się opinia na naszą korzyść. Oto jeden z dowodów.**

»The Economist« w numerze z dn. 2 b. m. rozpoczął serię artykułów o finansowej rekonstrukcji Polski. Omówiwszy obszernie sytuację finansową Polski w dobie inflacyjnej, ekonomista angielski nazywa »niezwykłym sukcesem« stabilizację waluty, osiągniętą przez rząd obecny i zaznacza, że »prowadzenie zasady miesięcznych budżetów zaleconej przez ekspertów angielskich szczęśliwie pozwala na śledzenie szczegółowego rozwoju spraw zupełnie niezależnie od dodatkowej korzyści, polegającej na uproszczeniu kontroli przez skarbu.«

Przytoczywszy zestawienie wpływów podatkowych za ub. półrocze, pismo angielskie zaznacza: »każdego uderzy fakt, że wpływy z podatków oraz monopolii w ciągu 6 miesięcy były akurat połową oszacowania na cały rok«.

W końcu pierwszego artykułu o »finansowej rekonstrukcji Polski czytamy konkluzję następującą:

Rzecz prosta, że warunki są dalekie od normalnych i prorocztwa w dziedzinie ekonomicznej są bardzo ryzykowne. Nawet o ile te przewidywania okazały się zbyt optymistyczne, nie mniej jednak jasnym jest, że Polska poszła bardzo daleko w kierunku doprowadzenia do porządku finansów, które do niedawna były zupełnie chaotyczne i przed 6-ciu miesiącami nawet najwięksi optymiści nie mogli mieć nadziei na rezultaty, które dotychczas zostały osiągnięte. Że to zostało przeprowadzone bez uciekania się do zagranicznej pożyczki oraz bez kontroli międzynarodowej jest, rzecz prosta, źródłem wielkiego zadowolenia wielu Polaków.

## Konferencja londyńska przynosi wyniki.

LONDYN, (PAT). Havas komunikuje: W kołach konferencji ujawnia się wielkie odprężenie z chwilą ogłoszenia wiadomości, iż Francja gotowa jest wycofać swe wojska z Zagłębia Ruhr po upływie roku od dnia wejścia w życie planu Davesa. Przypuszczają na ogół, iż Niemcy przyjmą bez dyskusji warunki rządu francuskiego, dotyczące ewakuacji wojskowej Zagłębia reńsko-westfalskiego a w szczególności uprzedniego zawarcia układu handlowego francusko-niemieckiego. Prace konferencji odbywać się będą

nadal niemal wyłącznie drogą bezpośredniej wymiany zdań między ministrami państw sprzymierzonych a pełnomocnikami niemieckimi. Min. Stressemann odbył dziś po południu dłuższą konferencję z ministrem Clementelem. Przedmiotem konferencji była jak się zdaje sprawa przygotowania terenu dyplomatycznego w związku z przyszłym układem handlowym: Jest rzeczą możliwą, iż Herriot odbędzie dziś jeszcze narady z ministrami niemieckimi w sprawie usunięcia kontroli wojskowej.

## List szedł 45 lat ze Lwowa — do Lwowa.

»Kurjer Lwowski« donosi o świetnym rekordzie powolności, jaki zdobyła w tych dniach poczta lwowska doręczając adresatowi list — po 45 latach oczekiwania. Czytamy tam: W tych dniach otrzymał znany w szerokich kołach naukowych i społecznych prof. Józef Jaegerman dwa listy, jeden włożony w drugi. Pierwszy z datą 11.12 1895, zawierał prośbę chłopca z Sądowej Wiszni o interwencję, której się oczywiście petent nigdy nie doczekał. Drugi — zawierał pismo wydziału krajowego z dnia 26 sierpnia 1879 r., w którym zawiadomiono urzędowo prof. Jaeger-

mana o przyjęciu jego rezygnacji z profesury w szkole gospodarstwa lasowego, wyrażając mu równocześnie wysokie uznanie za dotychczasową pracę.

Prof. Jaegerman dziwił się przez 45 lat dlaczego jego rezygnacja, spowodowana znanym zatargiem z marszałkiem Zybliewiczem, nie została oficjalnie przyjęta do wiadomości. Obecnie tajemnica się wyjaśniła. List leżał cały czas na poczcie, przetwarzany tam upadek Austrii, bunt ukraiński zburzenie poczty lwowskiej, aż wreszcie dotarł do prof. J., zastając go jeszcze na miejscu.

## Ogłaszajcie się w »Słowie Kujawskim«

Kupujcie i obchrańcijan!

**Czy chcesz być piękną?**

pozbyć się bez śladu  
**piegów,**  
opalenizny i zmarszczek na twarzy?  
Więcej używaj kremu metamorfoza „Piegiol”.  
Żądać w składach aptecznych i aptekach.

**TELEGRAMY.****Kondolencja.**

Po zgonie Józefa Conrada-Korzeniowskiego p. minister Miklaszewski wysłał do angielskiego ministra oświaty Treveliana następującą depezę:

»Głęboko zasmucony stratą, jaką poniosła literatura angielska przez zgon znakomitego autora angielskiego, Józefa Conrada — Korzeniowskiego, Anglika z działalności, Polaka z pochodzenia — proszę pana przyjąć wyrazy mego najgłębszego współczucia.

Miklaszewski.

W odpowiedzi minister Trevelyan nadesłał depezę następującą:

»Głęboko wzruszony wyrazami sympatii, proszę pana przyjąć zapewnienie mojej wdzięczności. Wszyscy w Wielkiej Brytanii boleją nad utratą Józefa Conrada, wielkiego syna Polski i mistrza literatury i języka angielskiego. Mam nadzieję, że we wspólnym wspomnieniu dzieła jego życia, narody nasze pozostaną związane.

Charles Trevelyan,  
minister oświaty.

**Uroczystości poświęcenia sztandaru 4 p. sap.**

WARSZAWA. Jak donoszą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Wojciechowski zamierza w dniu 15 bm. wyjechać do Sandomierza, aby wziąć udział w uroczystości poświęcenia sztandaru 4-go pułku saperów.

**Napad bandy bolszewickiej.**

WARSZAWA. Dnia 8 b. m. na terenie powiatu dubieńskiego został dokonany napad bandy bolszewickiej, złożonej z 30 osób na wieś Wierzchowce. Zrabowano 12 koni i spalono 3 budynki. Pomimo natychmiastowego pościgu sprawców nie ujęto.

**Aresztowanie kurjera komunistycznego.**

LWÓW (AW.) Na dworcu głównym we Lwowie policja zatrzymała kurjera komunistycznego Abrahama Rotfelda, czeladnika szewskiego z Warszawy. Liczy on lat dwadzieścia kilka i odgrywał wybitną rolę w konspiracyjnej robocie centralnej organizacji warszawskiej. Wiózł on do Lwowa 25 kg. bibuły komunistycznej, wśród niej prowokacyjne odezwy wydane w związku ze śmiercią Białego w Warszawie, odezwy, nawołujące do strajku generalnego i do podtrzymania ruchu strajkowego na G. Śląsku.

**Zamach na Kłajpedę.**

KŁAJPEDA (Aj. Wschodnia.) »Melmer Ztg.« zamieszcza urzędowy komunikat w sprawie przygotowanych rozruchów w Kłajpedzie. Komunikat stwierdza, iż policja litewska wpadła na ślad organizacji niemieckiej w Kłajpedzie, która w kontakcie z pruskiemi organizacjami nacjonalistycznymi, miała zorganizować zamach na władze miejscowe.

Dziela, broszury, książki  
handlowe i biurowe, for-  
mularze, afisze, klepsydry,

zaproszenia ślubne, bilety  
wizytowe, tabele, sprawo-  
zdania, cyrkularze i t. p.

wykonuje szybko i dokładnie

**Drukarnia Diecezjalna**

Brzeska 4 — Telefon 26.

CZCIONKI NAJNOWSZYCH KROI.

WŁASNA INTROLIGATORNIA.

WYTWÓRNIA PIECZĘCI.

**Ogłoszenie.**

Niniejszem Magistrat m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości, iż z polecenia p. Wojewody została ukonstytuowana Komisja Pożyczkowa przy Magistracie i od dnia 18 b. m. rozpoczyna swą działalność w myśl ustawy z dnia 6/V 24 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. (Dz. U. No. 49).

Zainteresowani zechcą się zgłaszać do Wydziału Technicznego Magistratu.

Włocławek, dnia 12 sierpnia 1924 r.

Prezydent: **Krauze.**

Napad na koszary i gmachy rządowe wyznaczony był na 5 sierpnia. Zamach w porę udaremniiono, aresztując 12 czynnych spiskowców.

Poraz pierwszy w komunikacie urzędowym jest wyraźnie podkreślone, iż zamach na Kłajpedę był przygotowany w porozumieniu z organizacjami wschodnio-pruskiemi. Zaznaczyć należy, że prasa wschodnio-pruska wypiera się udziału nacjonalistów wschodnio-pruskich w przygotowaniach do zamachu.

**Konferencja bałtycka.**

TALLIN (Rewel) (Aj. Wschod.) »Teweler Bote« donosi: Estońskie ministerjum i spraw zagranicznych otrzymało z Helsingforsu wiadomość, iż na prośbę Polski konferencja państw bałtyckich, która odbyć się miała dn. 22-go sierpnia, została odroczone. Nowy termin nie jest jeszcze wyznaczony, ale prawdopodobnie konferencja nie odbędzie się przed sesją Ligi Narodów, która ma się rozpocząć d. 1 września.

**Powstanie w Bułgarii.**

Poselstwo bułgarskie w Warszawie nadsyła następujący komunikat: Wobec podania przez niektóre dzienniki stołeczne wiadomości z Wiednia i Białogrodu, według których w okolicach Starej Zagory miało wybuchnąć powstanie chłopskie, sekretarz generalny stronnictwa chłopskiego, niejaki Grycił, miał być aresztowany i wreszcie stan obłężenia miał być ogłoszony w Bułgarii, poselstwo bułgarskie jest upoważnione do oświadczenia, że wszystkie te wiadomości należą do szeregu fałszywych informacji, które są puszczane przez osoby zainteresowane w widocznym celu dyskredytowania Bułgarii i rządu bułgarskiego wobec zagranicznej opinii publicznej.

Rząd bułgarski, podtrzymywany w swojej walce przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu przez wszystkie stronnictwa opozycyjne, a również i przez część stronnictwa chłopskiego z założycielem stronnictwa p. Dragiewem na czele, nie myślał nigdy proklamować stanu obłężenia.

Sekretarzem generalnym stronnictwa chłopskiego jest b. minister p. K. Tomow, który w Sofji stoi na czele organu tego stronnictwa. W telegramie z Wiednia chodzi prawdopodobnie o posła stronnictwa chłopskiego Granczarowa, który był wyłączony jednogłośnie ze stronnictwa chłopskiego kilka tygodni temu z powodu chęci ustanowienia wspólnego frontu między komunistami a agrariuszami.

Co się tyczy powstania w Starej Zagorze, to chodzi tu o aresztowanie przed kilku dniami trzech komunistów ze Starej Zagory, w ich liczbie jednego adwokata, którzy dali do urzędników policji kilka strzałów rewolwerowych w chwili aresztowania.

**Przeciwko Bułgarji.**

BERLIN. PAT. Telegraphen Union donosi, jakoby między Jugosławją a Grecją przyszło do porozumienia w sprawie wspólnej akcji przeciwko Bułgarji. Jugosławja koncentruje silne oddziały wojskowe na granicy bułgarskiej. Dalej donosi prasa berlińska, jakoby do Sofji celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu odkomenderowano bataljon piechoty, ponadto tworzy się w Sofji straż obywatelska celem poparcia wojska.

**Partja kobieca.**

PARYŻ, PAT. »Chicago Tribune« donosi, że w dniach 15—17 b. m. odbędzie się w Nowym Jorku konwent amerykańskiej partji kobiecej. Rozwinięto kampanję celem zabezpieczenia wyborów kandydatek do kongresu.

**Choroby piersiowe (płuc)**

leczy „BALSAM THIOCOLAN AGE”

Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chrobrliwe poty. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**Bandyci sowieccy napadają i na Finlandję.**

HELSINGFORS. (A. W.) Prasa tutejsza donosi, że żołnierze armji czerwonej napadli na fińską wieś Kusamo, ostrzeliwali ludność i zabrali jej czternaście krów. Rosyjska komisja graniczna wyraziła rządowi fińskiemu ubolewanie z powodu wypadku.

**Kłeska wilków.**

MOSKWA. (Rps.) W niektórych lesistych okęgach Rosji środkowej zjawily się w wielkiej ilości wilki, czyniąc wielkie szkody wśród inwentarza. Władze sowieckie wystąpiły do walki z tem złem.

**Terror.**

MOSKWA. (Rps.) W guberniach homelskiej i czernichowskiej czerezwyczajki miejscowe wykryły agitację monarchistyczną wśród robotników poleskich kolei żelaznych. W związku z tem aresztowano dużo osób i rozstrzelano kilku robotników.

**Utarczka angielsko-egipska.**

LONDYN, PAT. Biuro Reutersa donosi z Kairu o następującem zajściu: krwawem jakie miało miejsce przy budowie linii kolejowej do Atbara (Sudan). Bataljon żołnierzy egipskich, zatrudniony przy budowie tych kolei, obrzucił kamieniami znaczniejszy angielski patrol kawaleryjski. Anglicy odpowiedzieli otwarciem silnego ognia, przyczem 10 żołnierzy egipskich zostało zabitych a 9 odniosło rany.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**Adamski Feliks** był felczer szpitala wenerycznego S-go Łazarza, przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Amerikan eleganci na gumach sprzedam okazynie. Wiadomość, lub listownie Toruń ul. Kościuszki № 39 Gapiński.

Pianina nowe, wykintne, wprost ze słynnej fabryki, taniej, niż bezpośrednio. Proszę o listowne zapytania: Stanisław Tahn, Kalisz, Aleja Józefiny 9.

Przyjmę uczennice na stancję. Opieka troskliwa — francuskie. Jasińska ul. Gęsia № 29. I p.

**Ratunek zdrowia. Kąpiele czynne codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Ceny niżone. Włocławek Plac Kopernika 9.**

W Warszawie stancja z troskliwą opieką dla 2 chłopców lub panienek. Wiadomość: Włocławek Syndykat Rolniczy Romanówna.

Zgubiono książeczkę wojskową Janusa Leonarda wydaną przez P. K. U. Włocławek, plan budowl. Kapitulna 44, oraz 150 złotych. Łaskawy znalazca zechce dokumenty zwrócić do policji pieniądze zatrzymać sobie.

Zgubiono książeczkę wojskową Władysława Matusiak wydaną w P. K. U. Włocławek.

2-3 pokoje, kuchnia, przedpokój potrzebne zaraz. Zgłoszenia Kościuszki 5, m. 11.